

Drogi Kaziu. – Naprawdę nie rozumiem, o co Ci chodzi. Wysłałem Ci drugą korektę, co powinno było być należycie ocenione, zamiast tego dostają list z wymówkami, dlaczego napisałem o zwrot w zamkniętej kopercie List Wierzyńskiego nie zachował się.. Cóż w tym złego? Przecież chodziło mi o podkreślenie pilności korekty, a nie zastanawiałem się, że zawsze odsyłasz w zamkniętej kopercie. Na wszystkie Twoje zapytania odpowiadam natychmiast i nie wiem, o co Ci chodzi. Nie odpowiedziałem tylko na jedno i miałem właśnie zamiar napisać. Nie wiem, kto to jest Karol Nie wiadomo, o jakiego Karola chodzi. Prawdopodobnie pytanie poety dotyczyło polemiki, jaka przetoczyła się na łamach „Trybuny Literackiej” (dodatku do „Trybuny Ludu”) i „Wiadomości”. Najpierw w „Trybunie Literackiej” z 31 grudnia 1958 r. ukazał się podpisany kryptonimem (ir) artykuł pt. Gra na dwu fortepianach, krytyczny wobec pisarzy emigracyjnych. Tekst ten został przytoczony w całości w „Wiadomościach” 1959, nr 5 (670) z 1 lutego w artykule Pogrózki i opatrzony komentarzem: „Pogrózki «Trybuny Literackiej» pod adresem pisarzy polskich stanowią wymowną ilustrację słów Stephena Spendera, których przytoczenie w «Wiadomościach» tak zabolalo «Trybunę». Na Zachodzie nikt nie ośmiela się rzucać pisarzowi po żandarmsku: «Trzeba wybierać: albo-albo» i na tym polega «wolność pisarzy zachodnich», słusznie przeciwstawiona «polskiej niewoli pracowników pióra». Do Gry na dwu fortepianach nawiązał następnie w „Trybunie Literackiej” z 25 stycznia 1959 r. Kazimierz Koźniewski w artykule Nie na każdym fortepianie, poddając krytyce przede wszystkim londyńskie „Wiadomości”, gdy pisał m.in.: „Na emigracji są różne pisma. Są wśród nich i takie, które próbują zachować pewien obiektywizm w ocenie problemów Polski Ludowej. «Wiadomości» do takich nie należą. [...] W prasie całego świata wiele się dziś pisze o Polsce, reporterzy drukują setki reportaży. Redakcja «Wiadomości» konsekwentnie wybiera i publikuje tylko te, które są nam wrogie [...]. «Wiadomości» z zajądłością, zresztą obcą większości pism emigracyjnych, uprawiają opluwanie Polski Ludowej. [...] Nienawiść «Wiadomości» do Polski Ludowej raz po raz staje się nienawiścią – tak, tak! – do Polaków jako ludzi”. Grydzewski zamieścił w swoim piśmie („Wiadomości” 1959, nr 8 (673) z 22 lutego) obszernie fragmenty tego tekstu w artykule Gra na jednym (komunistycznym) fortepianie, nazywając go „enuncjacją Karola Koźniewskiego (ongi zażartego oenerowca, dziś normalnym biegiem rzeczy równie zażartego komunisty)”. – Najprawdopodobniej nastąpiła pomyłka w imieniu autora „enuncjacji” w „Trybunie Ludu”, którym był nie Karol, a Kazimierz Koźniewski (1919–2005), publicysta i krytyk literacki (zob. biogram: WPPiBL, t. 4). , nie wiem, jak się nazywa, wiem na pewno, że parch, ale proszę Cię, nie pisz o tym do swego przyjaciela Bersteina Zob. list MG do KW z 25 listopada 1957., bo znowu napisze do mnie list, że Żydzi w Polsce byli „pariasami ostatniego rządu”. À propos, tutaj mówią, że przechodzisz czy już przeszedłeś na judaizm. Kukułkę uważam za utwór wspaniały, a kilku ostatnich linijek nie powstydziliby się największy nowelista. W świetle tych kilku linijek dłuższy utwór nabierają sensu. Nie wiem, czy Grubiński jest Kędzierskim Pytanie o niego zapewne wywołało opowiadanie jego autorstwa Szaleństwo Freda, „Wiadomości” 1958, nr 51–52 (664–665) z 21–28 grudnia., bo nie znam osobiście Kędzierskiego.

Ściskam Cię serdecznie.

Jestem zażębyony i pocziwa Hapa zrobiła mi gogel-mogel. Wyobraź sobie: z cukrem.